

OSTATNIA MIŁOŚĆ NA ZIEMI

(Perfect Sense)



W KINACH OD 23 MARCA 2012

DYSTRYBUCJA W POLSCE



ul. Wojska Polskiego 41/43, 01-503 Warszawa
tel.: (+4822) 536 92 00, fax: (+4822) 635 20 01
e-mail: gutekfilm@gutekfilm.pl <http://www.gutekfilm.pl>

OSTATNIA MIŁOŚĆ NA ZIEMI

PERFECT SENSE

Reżyseria

David MacKenzie („Młody Adam”, „Hallam Foe”)

Scenariusz

Kim Fupz Aakeson („Pewien dżentelmen”)

Muzyka

Max Richter (“Nadzieja”, “Walc z Bashirem”)

Zdjęcia

Giles Nuttgens („Młody Adam”, „Hallam Foe”)

W rolach głównych:

Ewan McGregor

Eva Green

Connie Nielsen

Ewen Bremner

Stephen Dillane

Denis Lawson

Michael

Susan

Jenny

James

Samuel

Szef

Producent

Sigma Films

Film i Väst

Subotica Entertainment

Zentropa

Nagrody

MFF Edynburg2011 – nagroda dla najlepszego filmu brytyjskiego

Wielka Brytania / Niemcy / Szwecja / Dania

rok produkcji: 2011

czas trwania: 92 min.

35 mm – Dolby Digital

Kolor

Ostatnia miłość na Ziemi to oryginalne połączenie zmysłowego romansu i kina katastroficznego. W rolach głównych Ewan McGregor (*Trainspotting*, *Debiutanci*, *Autor widmo*) i Eva Green (*Casino Royale*) jako nieznajomi, którzy spotykają się przypadkowo i szaleńczo w sobie zakochują. Wkrótce świat stanie w obliczu tajemniczego zagrożenia, mogącego być końcem ludzkości.

Ostatnią miłość na ziemi wyreżyserował David Mackenzie, jeden z najciekawszych brytyjskich twórców młodego pokolenia, twórca filmu *Młody Adam*. *Ostatnia miłość na Ziemi* zadebiutowała na festiwalu w Sundance w 2011 roku, gdzie stała się jednym z najbardziej dyskutowanych tytułów. Film zdobył także prestiżową nagrodę za najlepszy brytyjski film roku na festiwalu w Edynburgu.

GŁOSY PRASY

Rewolucyjny!

“Box Office Magazine”

Pomiędzy McGregorem i Green jest niezwykła chemia.

“Gordon & The Whale”

Niepokojący, pełen napięcia, a przede wszystkim poruszający

“Screen International”

Najlepszy, najbardziej przemawiający i wzruszający film Sundance 2011. Piękny, czuły, łamiący serce i przerażający.

Brendan Walsh, “Screencave” *****10/10

Siłą tego filmu jest reżyseria, zdjęcia – obrazy są czystą poezją – oraz dzikie, surowe i przez to bardzo zmysłowe role całej obsady.”Ostatnia miłość na Ziemi” zostanie w was jeszcze długo po seansie.

Jenni Miller, „Cinematical”

Prowokujący do myślenia, pełen suspensu wzruszający film.

Ryland Aldwich, “Twitch Film”

To film z pięknym i bardzo osobistym przesłaniem do nas wszystkich.

Germaine Lussier, “Film Review”

O PRODUKCJI

Ostatnia miłość na Ziemi to najnowszy owoc współpracy firm producenckich Sigma Films i Zentropa, należącej do Larsa von Triera. Poprzednio pracowały one przy produkcji m.in nagrodzonego w Cannes obrazu Andrei Arnold *Red Road* oraz przy dwóch filmach von Triera: *Dogville* i *Manderlay*.

- *Przez lata staliśmy się świetnymi partnerami i sojusznikami – mówi reżyser David Mackenzie. - Ufam ich ocenom i kiedy pokazali mi ten scenariusz czułem, że to będzie coś wyjątkowego. Już po 10 stronach wciągnął mnie całkowicie, był fantastyczny. Z jednej strony miał niesamowity rozmach, z drugiej był kameralną, intymną i prostą opowieścią. Jak baśń. Od samego początku był dla mnie afirmacją radości życia. Dawał szansę na film, po którym widzowie zapragną wyciągnąć rękę do drugiego człowieka.*

W głowie scenarzysty, Kima Fupza Aakesona, ta historia pojawiła się zupełnie nieoczekiwanie. - *To najbardziej fantastyczny scenariusz, jaki kiedykolwiek napisałem – twierdzi. - Moje wcześniejsze filmy były mocno zanurzone w rzeczywistości, wymagały dogłębnego przygotowania, jak na przykład przyglądanie się życiu prostytutek przez kilka tygodni. Z kolei w książkach dla dzieci, którymi również się zajmuję, często sięgałem po baśnie i magię. Ostatnia miłość na Ziemi łączy te dwa podejścia, dając w efekcie zupełnie nowy ton w mojej twórczości.*

Scenariusz Aakesona ma prostotę alegorycznej przypowieści, a jednocześnie jest bardzo współczesny - zderza romans z rozpadającym się światem. Pisarz przyznaje, że ważne dla niego jest mówienie o aktualnych problemach, ale zawsze stara się dać coś więcej niż tylko negatywny obraz. - *Jest wiele historii pełnych anarchii, pokazujących ludzi zwracających się przeciwko sobie, ale przecież zachowania pozytywne też są faktem. W obliczu katastrof, ludzie cały czas pracują, jedzą, zakochują się. Chciałem opowiedzieć historię ludzkiej miłości i pokazać jej siłę.*

Dla Davida Mackenziego to właśnie ta historia miłosna, wkroczenie na teren bardzo skonwencjonalizowanego filmowego gatunku, była największym wyzwaniem. - *Bardzo trudno opowiadać o współczesnej miłości, bo łatwo popaść w zgrane klisze. To jak z popową piosenką – jak dzisiaj napisać taką o miłości, żeby było w niej coś świeżego? Moim więc zadaniem stało się odpowiedzieć na pytanie – co tę miłość czyni tak wyjątkową? Czym różni się ona od tysięcy innych miłosnych historii? Jesteśmy dzisiaj tak przeżarci cynizmem, że czasem potrzeba silnego wstrząsu, byśmy spojrzeli na to uczucie z zupełnie innej perspektywy. Piękno naszej historii wynika ze zderzenia jej z ekstremalnymi okolicznościami.*

Reżyserowi i scenarzyście od początku przyświecał wspólny cel – stworzyć intymny portret pary, która odnajduje się bez względu na wszelkie przeciwności. By tę wyjątkową opowieść powołać do życia potrzebowali obsady największego kalibru.

EWAN MCGREGOR

Mackenzie chciał ponownie pracować z McGregorem od czasu ich wspólnego sukcesu – nagradzanego *Młodego Adama*. W postaci seksownego i pełnego charyzmy Michaela, głównego męskiego bohatera, widział idealną rolę dla 38-letniego gwiazdora. - *Po prostu zakochałem się w scenariuszu, a dodatkowo uważam Davida [Mackenzie] za świetnego reżysera – mówi McGregor, który bardzo szybko zgodził się na udział w projekcie.-*

Pokochałem głównych bohaterów i bardzo spodobał mi się pomysł, że ich miłość jest absolutnie nieustępliwa, jakby na przekór wszystkiemu i wszystkim. Nawet wbrew zdrowemu rozsądkowi samych bohaterów.

Producenci obawiali się początkowo, że McGregor, gwiazda pierwszej wielkości, może nie zgodzić się wystąpić ze względu na niewielki budżet produkcji, ale aktor szybko rozwiał te wątpliwości. - *Nie dzielę filmów na mainstreamowe i niezależne. Być może to luksus, na który mogę sobie pozwolić. Kiedy trafiasz na scenariusz, który naprawdę ci się podoba to rozmiar produkcji, jej budżet przestają mieć znaczenie – mówi McGregor.*

EVA GREEN

Aktorka zwróciła uwagę Mackenziego rolami w *Casino Royale* i *Marzycielach*, wydała mu się idealna do roli Susan. - *Scenariusz był bardzo intensywny – mówiła aktorka. - Susan wydała mi się bardzo bliska, bo całe swoje życie – zawodowe, osobiste, emocjonalne – poświęca na szukanie odpowiedzi. Bardzo łatwo było mi się z tym utożsamić. Na początku filmu Susan otoczona jest wysokim murem, który sama wokół siebie zbudowała. Jednak to co się wydarzy sprawi, że mur runie, a za nim bohaterka znajdzie miłość.*

Sama obecność dwójki znakomitych aktorów na planie jednak nie wystarczy. Oni sami, a także ekipa, włożyli dużo pracy w stworzenie wiarygodnej relacji na ekranie. - *Ta dwójka bohaterów to ludzie, których miłość w przeszłości oparzyła – tłumaczy reżyser. - Teraz muszą uwierzyć w nią ponownie. Muszą uwierzyć w siebie nawzajem. Żeby uwierzyła w to również widownia McGregor i Green przeprowadzili godziny wspólnych prób, budując skomplikowaną, pełną dynamiki relację między ich bohaterami.*

- *Uwielbiam pracować z Evą, jest fantastyczna – mówi McGregor. - Jej rola była wyjątkowo wymagająca. Susan ma za sobą wiele nieudanych i bolesnych związków. Nie ufa Michaelowi i mężczyznom w ogóle, trzyma ich na dystans, co wydało mi się urocze. A jednak przezwyceżyła swoje uprzedzenia, okazuje się być większą optymistką niż mój bohater, który jest optymistą wręcz niepoprawnym.*

- *Słyszałam, że Ewan jest jednym z najbardziej szczodrych i otwartych na partnera aktorów – mówi z kolei Green. - I wszystko to okazało się prawdą. Jedną z największych przyjemności podczas pracy nad tym filmem było spotkanie z Ewanem.*

WIZJA REŻYSERA

Zdjęcia do *Ostatniej miłości na Ziemi* realizowane były przez pięć tygodni głównie w okolicach Glasgow, a także w Keni, Meksyku i Indiach. Od samego początku producent Gillian Berrie i reżyser David Mackenzie postanowili, że choć to film science-fiction to w jego centrum powinna znaleźć się podróż przez emocje.

- *Zgodziliśmy się, że zależy nam na stworzeniu odpowiedniego klimatu dla tej miłosnej historii, a nie odwróceniu od niej uwagi masą efektów specjalnych – tłumaczy reżyser. - Mogliśmy zaprojektować to jako wielkie widowisko za 80 milionów dolarów, z wybuchami i całą resztą. Tylko w ogóle nas to nie interesowało. My chcieliśmy opowiedzieć historię o końcu świata poprzez obserwowanie codziennego życia bohaterów, chcieliśmy opisać wielką katastrofę koncentrując się na pozornie błażych detalach. Interesowało nas, jak bohaterowie*

poradzą sobie z nieuniknionymi zmianami w ich życiu, jakie wymusi na nich ta sytuacja. To było prawdziwe wyzwanie.

Choć ekipa zamykała na czas zdjęć całkiem spore obszary Glasgow, to Mackenzie koncentrował się raczej na zbliżeniach na bohaterów niż na szerokich planach pokazujących postępujący chaos i rozpad świata, jaki znamy. - *Starłem się nie przesadzić z tymi widowiskowymi ujęciami. Sama historia jest tak mocna, że czułem potrzebę sprowadzenia jej na ziemię. Chciałem pozwolić przemówić jej bardziej przez emocje dwójki bohaterów niż obrazy spanikowanego tłumu.*

WYWIAD Z EWANEM MCGREGOREM

- Pracowałeś już wcześniej z Davidem Mackenzie, co sprawiło że postanowiłeś spotkać się z nim na planie raz jeszcze?

Tak, pracowaliśmy razem nad *Młodym Adamem*. To był świetny scenariusz przez niego napisany, nad którym doskonale nam się pracowało, w bardzo kreatywny sposób. No i powstał piękny film. David jest bardzo interesującym twórcą, jest w nim coś wyjątkowego. To nie jest reżyser do wynajęcia, ma swój styl wizualny, ale także umiejętność stworzenia specyficznego nastroju, którym naznacza swoje filmy. Więc kiedy dostałem scenariusz *Ostatniej miłości na Ziemi* od razu poczułem, że z Davidem za kamerą ten film i ta historia miłosna może być czymś niezwykłym.

- Nie wydaje ci się, że żyjemy w tak cynicznych czasach, że mamy dość miłosnych historii? Czy jest w ogóle sens je opowiadać?

Zawsze uwielbiałem historie miłosne, wszelkie romanse i melodramatyczne opowieści. Nigdy nie miałem ich dość. W końcu miłość to wyjątkowo silne emocje. Zakochywanie się w kimś to piękne doświadczenie, ale też całkowicie pochłaniające fizycznie i emocjonalnie. To coś co czyni nas ludźmi, mam więc nadzieję, że te historie nigdy nas nie znudzą. Choć ostatnio wolimy ukrywać tę ekranową miłość pod maską komedii, stąd ten wysyp romantycznych komedii, jakbyśmy wstydzieli się trochę prawdziwych uczuć. Mnie najbardziej interesują filmy, które właśnie nie wstydzą się bycia romantycznymi. Dla mnie właśnie taka jest *Ostatnia miłość na Ziemi*. W pewnym sensie to wręcz filmowa metafora zakochiwania się. Cały świat wokół bohaterów rozpada się, traci znaczenie, tak jak zakochani, którzy tracą zmysły, nie mogą jeść, spać, skoncentrować się. To właśnie pokochałem w tym filmie.

- Jak pracowało ci się z tak piękną i utalentowaną aktorką, jak Eva Green?

To wspaniała, interesująca dziewczyna i aktorka. Najpierw przekonała mnie jako osoba – jest bardzo błyskotliwa i ma szalone poczucie humoru, co bardzo mi się spodobało. Zaczęliśmy wspólne próby w Glasgow, mieście które jest mi bliskie a ona była w nim pierwszy raz. Byłem więc jej przewodnikiem, co bardzo nas zbliżyło. Potem próby były czystą przyjemnością.

- Grasz w *Ostatniej miłości na Ziemi* szefa kuchni i wyglądasz w tej roli bardzo przekonująco.

Sam nie jestem dobrym kucharzem, nie mam pojęcia jak siekać warzywa i generalnie, jak zachowywać się w kuchni. Nie mam na ten temat podstawowej wiedzy i umiejętności.

Dodatkowo jeśli chodzi o jedzenie nie jestem w ogóle wybredny, lubię dobrze zjeść oczywiście, ale do smakosza bardzo mi daleko.

Więc do tej roli musiałem się nauczyć podstaw gotowania, albo przynajmniej tego jak powinien wyglądać prawdziwy kucharz. Wiedziałem, że nie mam na to za dużo czasu, dlatego starałem się trzymać naprawdę świetnych szefów kuchni z Glasgow. Spędziłem na przykład kilka dni w kuchni razem z bardzo znanym i popularnym w Szkocji Guyem Cowanem. Pamiętałem też jak funkcjonuje kuchnia w restauracji z czasów kiedy jako nastolatek dorabiałem sobie myciem talerzy w hotelu Murray Park w Crieff, gdzie dorastałem. Od czasu zdjęć do *Ostatniej miłości na Ziemi* nie gotowałem jednak, więc ten film nie zrobił ze mnie kucharza.

- A jak przebiegało kolejne spotkanie na planie filmowym z Ewenem Bremnerem?

Wspaniale, naprawdę uwielbiam z nim pracować, czy było to *Trainspotting*, czy *Black Hawk Dawn*. Tym razem musieliśmy razem robić jakieś przedziwne rzeczy w kuchni, wygłupy z jedzeniem, które bywały dość obrzydliwe. Ewen musiał na przykład wlać sobie do ust pięć litrów oleju a na koniec wsadzić do buzi kostkę masła. To było koszmarnie a on to dzielnie znosił.

- Co sprawia, że ostatnio trzymasz się niezależnych, ambitnych i niskobudżetowych produkcji?

Mam po prostu luksus wyboru. A skoro tak to wybieram projekty, które do mnie osobiście przemawiają, które lubię. Wierzę, że niezależne kino to miejsce, gdzie można pozwolić sobie na komentarze i wypowiedzi na ważne tematy. Jeśli wziąć pod uwagę to, co *Ostatnia miłość na Ziemi* mówi o życiu i miłości, to okaże się, że to całkiem skomplikowany film.

- O czym według ciebie jest *Ostatnia miłość na Ziemi*?

Przede wszystkim jest o czymś. Dostaję ostatnio wiele scenariuszy do przeczytania, po których lekturze jedyne co jestem w stanie zrobić, to wrzucić ramionami i powiedzieć *To tylko kolejny film*. Może to być nawet dobry film, ale nie mówi o niczym. Odnosi się do innych filmów i napisany został na podstawie tego, co może się spodobać hipotetycznej publiczności. *Ostatnia miłość na Ziemi* jest zupełnie inna. Dziwna, oryginalna, zwariowana. Uwielbiam zwroty akcji w tym filmie, lubię Michaela. Przypomina mi postać z *Frankie i Johnny*. Główny bohater też jest kucharzem i pewnego razu ląduje w łóżku z dziewczyną. Nie są w związku, ale on cały czas przekonuje ją, że mogliby być, że może właśnie to jest dla nich szansa na miłość ich życia. Ale ona ma problem z mężczyznami... Jest w *Ostatniej miłości na Ziemi* coś podobnego.

Optymizm Michaela jest wręcz namacalny. Nawet gdy świat się wali on wierzy, że to nie koniec, że trzeba po prostu znaleźć nowe rozwiązania nowych problemów i że wszystko się jakoś ułoży. Uwielbiam ludzi, którzy tak podchodzą do życia. Adaptują się do nowych warunków i idą dalej.

- A koniec filmu? Czy to happy end, czy może smutne zakończenie ale z pozytywnym przesłaniem?

Dla mnie jest ono przede wszystkim pełne nadziei i pocieszenia. I tak piękne, że popłakałem się jeszcze kiedy czytałem scenariusz.

OBSADA

EWAN MCGREGOR (Michael)

Ewan McGregor urodził się w Crieff, w Szkocji. Aktorstwo zafascynowało go w dzieciństwie, głównie za sprawą udziału jego wujka Denisa Lawsons (gra w *Ostatniej miłości na Ziemi* jedną z drugoplanowych ról) w filmie *Gwiazdne wojny* i kolejnych dwóch częściach słynnej sagi, a także w *Biznesmenie i gwiazdach* Billa Forsytha.

Pół roku przed ukończeniem londyńskiej Guildhall School of Music and Drama McGregor przyjął rolę w komediowym miniseriale muzycznym napisanym przez Dennisa Pottera pt. *Szminka na twoim kołnierzyku*, który wyreżyserował Renny Rye. Potem wystąpił w telewizyjnej ekranizacji *Czerwonego i czarnego* w reżyserii Bena Bolta.

Pierwszym filmem pełnometrażowym aktora był obraz *Być człowiekiem* Billa Forsytha, a rola McGregora w *Płytkim grobie* Danny'ego Boyle'a przyniosła mu nagrodę Hitchcock D'Argent dla najlepszego aktora, nominację do szkockiej nagrody BAFTA i nagrodę magazynu Empire. Kolejny wspólny film McGregora i Boyle'a – *Trainspotting* – dał początek światowej sławie aktora. McGregor otrzymał za nią nagrodę BAFTA oraz kolejną nagrodę Empire, a London Film Critics Circle wyróżniło go tytułem najlepszego aktora za role w czterech filmach z 1996 roku: *Trainspotting*, *Pillow Book* Petera Greenawaya, *Emmie* Douglasa McGratha i *Orkiestrze* Marka Hermana.

Jego gościnny udział w serialu *Ostry dyżur* wyróżniono nominacją do nagrody Emmy. Następnie McGregor przyjął kolejną propozycję Danny'ego Boyle i wystąpił w jego *Życiu mniej zwyczajnym*; za tą rolę zdobył swoją trzecią nagrodę Empire. Zagrał także w *Idolu* Todda Haynesa, wcielił się w prawdziwego *Spekulanta* w filmie Jamesa Deardena i ponownie wystąpił u Marka Hermana, w filmie *O mały głos*, który otrzymał nominację do nagrody Screen Actors Guild dla całej obsady. Zrealizował marzenie z dzieciństwa grając u Georga Lucasa w drugiej trylogii *Gwiazdnych wojen* – *Mrocznym widmie*, *Ataku klonów* i *Zemście Sithów*. Wcielił się w niej w młodego Obi-Wan Kenobiego.

Za rolę w filmie wyróżnionym dwoma Oscarami - *Moulin Rouge!* Baza Luhrmana - Ewan McGregor zdobył nominację do Złotego Globu, kolejną nagrodę London Film Critics Circle oraz czwartą nagrodę Empire. Następnie wziął udział w *Helikopterze w ogniu* Ridleya Scotta oraz *Norze* Pat Murphy, gdzie wcielił się w Jamesa Joyce'a, a także *Młodym Adamie* Davida Mackenziego (za tę rolę otrzymał nominacje do nagród London Film Critics Circle i British Independent Film Award oraz nagrodę BAFTA dla najlepszego aktora), *Dużej rybie* Tima Burtona, *Śnie Kasandry* Woody'ego Allena, *Aniołach i demonach* Rona Howarda, *Człowieku, który gapił się na kozy* Granta Heslova oraz – u boku Jima Carreya – w filmie Glenna Ficarry i Johna Requa *I Love You Phillip Morris*. Ostatnio oglądaliśmy go w filmie Romana Polańskiego *Autor widmo*, gdzie wystąpił w roli tytułowej, za którą otrzymał Europejską Nagrodę Filmową dla najlepszego aktora.

Kolejne filmy z McGregorem, które trafią na ekrany kin, to m.in. *The Impossible* Juana Antonia Bayony z Naomi Watts oraz *Salmon Fishing in the Yemen* Lasse Hallströma z Emily Blunt i Kristin Scott Thomas.

Na deskach teatru aktor w 2005 roku wcielił się w Sky'a Mastersona w inscenizacji Donmar Warehouse musicalu *Guys and Dolls*, a w 2007 zagrał w tym samym teatrze Jagona w szekspirowskim *Otellu*. Występował również w teatrze Salisbury Playhouse w farsie *Co widział kamerdyner*.

Podczas rozdania nagród magazynu Empire w 2008 Ewan McGregor został uhonorowany nagrodą Icon za całokształt twórczości.

EVA GREEN (Susan)

Córka, popularnej w latach 80., francuskiej aktorki Marlène Jobert. Chodziła do amerykańskiej szkoły w Paryżu, biegle włada francuskim oraz angielskim. Szkołę porzuciła w wieku 17 lat. Mieszka na zmianę w Paryżu i Londynie. Jej matka wspomina, że jako dziecko Eva była bardzo nieśmiała, a Green twierdzi, że właśnie by przełamać swoje oporu została aktorką.

Zadebiutowała w 2001 w sztuce *Jalousie En Trois Fax* rolą Iris, za którą była nominowana do teatralnych nagód Les Molières. Zyskała popularność już po swojej pierwszej filmowej roli w filmie *Marzyciele* z 2003 roku. Jego reżyser, słynny Bernardo Bertolucci, powiedział wtedy o niej: *Tak piękna, że to aż nieprzyzwoite*. Film wywołał mnóstwo kontrowersji, między innymi ze względu na wiele scen, w których Green występowała nago. Wkrótce potem pojawiła się w produkcjach takich jak *Arsene Lupin* i *Królestwo niebieskie*, ale prawdziwą przepustką do wielkiej popularności był występ w 2006 roku w *Casino Royale*, gdzie zagrała nie tyle dziewczynę Bonda, ale jego wielką miłość. Ta rola przyniosła jej nagrody BAFTA i magazynu Empire, a popularny serwis IGN przyznał jej tytuł najlepszej bondowskiej *femme fatale* w historii. W filmie *Złoty kompas* wystąpiła w roli dobrej wiedźmy Serafiny Pekkala u boku Nicole Kidman i ponownie Daniela Craiga. Jedną z jej ostatnich ról był występ w filmie *Lono*.

Eva Green była modelką w kampaniach Emporio Armani i Lancome, wystąpiła też w wyreżyserowanej przez Wong Kar-waia reklamie "Midnight Poison" Christiana Diora. "Vouge" napisał o niej: *zabójczy wygląd, inteligencja i skromność*.

SYLWETKA TWÓRCY

Ostatnia miłość na Ziemi to szósty pełnometrażowy film Davida Mackenziego. Jego poprzedni film – *Spread* z Astonem Kutcherem i Anne Heche z 2009 roku – również swoją premierę miał na festiwalu w Sundance. Czwarty film MacKenziego, *Hallam Foe* z Jamie Bellem w roli głównej, zdobył 8 nagród na międzynarodowych festiwalach w tym Arthouse Guil w Berlinie. Tę nagrodę otrzymał reżyser już wcześniej za *Asylum* z 2005. Ten film zdobył również Evening Standard Award za Najlepszą Rolę Kobięcą dla Natashy Richardson. Przełomem w karierze Mackenziego był bez wątpienia *Młody Adam* z Ewanem McGregorem w roli głównej. Pokazywany premierowo w Cannes w roku 2003 został uhonorowany wieloma nagrodami, m.in. Szkołą Nagrodą BAFTA oraz Nagrodą za Najlepszy Film Brytyjski na Festiwalu Filmowym w Edynburgu. Debiutem Mackenziego było eksperymentalne kino drogi *The Last Great Wilderness*, prezentowane festiwalowej publiczności w Edynburgu w roku 2002.